

Nie Pytaj

Perfect

Droga przez krajobraz wiła się ból nakazał nogę z gazu zdjęć
zachodzące słońce oślepiało mnie, chciałem zjeść w hotelu przes
pać noc

Podniósł dłoń więc zabrałem go, twarz jak stare jabłko miał
milczał choć pytań mu zadałem sto, za nim mi taką radę dał...

Nie pytaj kto...nie pytaj co...pytasz lub własny pomysł masz
okrutne, że za późno jest, gdy odpowiedzi wszystkie znasz

Nie wiem co opętało mnie by porażek wylać żal
słuchał jak pychę zdradą splamił gniew
głowę dam, że się w duchu śmiał

Nie pytaj kto...nie pytaj co...za dużo pytań w głowie masz
okrutne, że za późno jest gdy już odpowiedź na nie znasz

Ciało zbudził przejmujący chłód, w szczerym polu rosą wstawał ś
wit
ciemno było by wytropić ślady stóp, na mój głos nie odpowiadał
nikt
nowy dzień szansę nową niósł, promień światła błysnął w szkle
nie wiem czemu nagle zawróciłem wóz... w radio ktoś śpiewał cud
zy tekst

Nie pytaj kto...nie pytaj co...pytasz lub własny pomysł masz
okrutne że za późno jest gdy odpowiedzi wszystkie znasz

Nie pytaj kto...nie pytaj co...za dużo pytań w głowie masz
okrutne że za późno jest gdy już odpowiedź na nie znasz